

# TYDZIEŃ KOBIECY

## Dajemy głos Zwolenniczkom pracy zawodowej

— Jestem nauczycielką od lat 15-tu. Zawód swój kocham tak bardzo, że nie wyrzekłabym się go dla tak zwanych obowiązków domowych. Nie widzę żadnej kolizji między pracą domową a pracą zawodową. Kobieta nowoczesna, obeznana z racjonalną gospodarką domową, wszystkimi ulepszeniami i organizacją pracy, da sobie doskonale radę z jednym i drugim zajęciem, zwłaszcza jeżeli dzieci są już nieco starsze i czas przed obiadem spędzają w szkole. Naturalnie, że praca zawodowa i jednocześnie obowiązki domowe nakładają podwójny ciężar na barki kobiety i dlatego w najważniejszej dziedzinie życia rodzinnego — wychowaniu dzieci, powinien uczestniczyć mąż. Kilka godzin w tygodniu, czasem jakiś wieczór poświęcony dzieciom stworzy miłą atmosferę domową i uzupełni braki wychowania dzieci, którym sama matka poddać nie może.

(—) L. K. Warszawa.

— Skończyłam kilka lat temu dentystrykę. Mam swój własny gabinet pracy, który przynosi mi nie tylko dochód umożliwiający prowadzenie domu na wyższym poziomie kulturalnym, ale praca ta daje mi zadowolenie, stanowi uciechę mojej energii. Poza tym lubię mój zawód i z prawdziwym oddaniem leczę moich pacjentów. Przysięgam, że okres, kiedy moja córeczka była niemowlęciem, zabierał mi wiele czasu dla dziecka. Wtedy praca zarobkowa była na drugim planie. Ponieważ mogłam ją ograniczać dowolnie, nie było żadnych kolizji. Sądzę jednak, że gdybym wtedy musiała chodzić do biura i obowiązkowo

opuszczać dom na kilka godzin, byłoby mi bardzo ciężko i być może uciurzyłoby na tym moje maleństwo.

(—) Maria Z., Kraków.

Pracuję zawodowo w biurze od kilku lat. Pracę mam nudną. Powiem, że z zadowoleniem wracam do domu. Ale to nic nie szkodzi. Te kilka godzin nieprzyjemnej pracy daje mi dwie satysfakcje: odkąd zarabiam sama, w domu ustąpi kłótnie. Mąż przestał mnie traktować jako osobę niezdolną do niczego i półczłowieka, nie potrzebuje prosić się o każdy grosz, a po wtóre inaczej odnoszą się również do mnie moje przyjaciółki, same pracujące zawodowo, które dotąd nazywały mnie gaską.

Obowiązki domowe doskonale spełnia służąca, dziećmi, które jeszcze nie chodzą do szkoły w godzinach rannych zajmuje się wychowawczyni. Małe, kiedy wracam do nich, są stęsknione i jeszcze lepiej bawią się ze mną. Ja zaś nie jestem zmęczona jednostajnością pracy.

(—) Biuralistka.

Ze względu na brak miejsca, więcej odpowiedzi napływających bardzo licznie, dziś nie podajemy. Zamieszczamy odpowiedzi najcharakterystyczniejsze, bez względu na to, czy zgadzamy się z nimi, czy też nie. Na zakończenie ankiety zrobimy „bilans”, zestawiając ilość głosów i przeważając jednakowych odpowiedzi czytelników; ponadto określimy nasz punkt zapatrywania.

### PYTANIA ANKIETY

1) Jakże są przyczyny przepracowania dzisiejszej kobiety?

2) Czy możliwe jest godzenie obowiązków żony i matki z obowiązkami pracy zawodowej tak, aby kobieta nie była przemęczona fizycznie i aby wszystkie obowiązki spełniała z należytą starannością?

3) Jak powinien wyglądać udział męża i ojca we współpracy nad organizowaniem domu i wychowaniem dzieci?

4) Czy zarobek męża i ojca ma być podstawą egzystencji rodziny, jako jednostki gospodarczej?

5) Jak należy zorganizować pomoc i opiekę nad kobietą — matką (przepisy prawne, uświadomienie społeczeństwa o roli rodziny; przygotowanie samych kobiet do ich roli i t. d.).

Choć wprawdzie cudów nie stwarza, Tym, którzy zęby NIM czyszczą, Kapitał zdrowia pomnaża!  
ADAMCZEWSKI — Warszawa

Choć kawiarnie jak grzyby urastają wszędzie u BLIKLEGO wciąż pełno było, jest i będzie

N. Świąt 35

## Ze Związku Pań Domu

Na ostatnim zebraniu członkiń Oddziału Warszawskiego Związku Pań Domu 1937 roku p. dr. Kasperowiczowa wygłosiła referat p. t. „Wiosna i zdrowie”.

Oddział Warszawski chcąc zachęcić członkiń do użytkowania mięsa z przedniej części wolał opracować tablicę mięsa przedniego i na zebraniu miesięcznym p. Sadzewicz w pogadance wyjaśniła członkiniom wartość tego mięsa i sposób przyrządzania go. Na prośbę zebranych Zarząd organizuje w dniu 23 kwietnia o godz. 18-ej w świetlicy Związku Pań Domu, Czerniakowska 199 pokaz przyrządzania potraw z przedniej części woli.

W kwietniu ukazuje się w „Kiniach warszawskich” dodatek filmowy 300 metrowy obrazujący pracę Związku Pań Domu. Poza tym ukazuje się ulotka propagandowa.

Poradnia Gospodarcza zawiadamia, że posiada nowe żurnale, indywidualne wykroje dla dorosłych i dzieci, udziela porad prawnych i informuje w sprawie ankiety budżetowej, posiada również księżeczki rachunkowe.

Wydział Klubowy urządza w każdy czwartek zebrania towarzyskie z bry-

dżem w godz. 18—24-ta.

Wydział Kursów przyjmuje zapisy na ranny i wieczorowy 20-lekcyjowy kurs gospodarstwa domowego dla pań, oraz na 6-lekcyjowy kurs potraw jarskich dla pań i na 2-lekcyjowy kurs przystawek.

Wydział pokazów prac domowych organizuje w dniu 16. IV. pokaz prania białego, w dniu 23. IV. pokaz prania wełny i jedwabiu i — w dniu 30. IV. pokaz zmywania naczyń. Pokazy odbywają się we Wzorowym Związku o godz. 12-ej w pol.

Wydział pokazów kulinarnych zawiadamia, że organizuje w dniu 14. IV. pokaz p. t. „Potrawy dla dzieci”.

Wydział Dziecka urządza konkurs na aniemie p. mag. M. Mrzkowska.

Wydział Dziecka urządza kurs na racjonalniejsze higieniczne i ładnie ręcznie wykonane ubranie dla dzieci na drutach, szydełkiem lub uszyte z materiału. Konkurs odbędzie się dnia 25 kwietnia połączony z rewią mody dziecięcej. Liczne nagrody powinny Pańie zachęcić do poniesienia tego trudu. Warunki konkursu, oraz zgłoszenia przyjmuje Wydział codziennie od 12—14-lej.

## Jak będzie ubrana królowa Elżbieta Męczące ceremonie i ciężkie stroje czekają dwór angielski na koronacji

Od ostatniej koronacji w Anglii minęło już 26 lat. Tradycyjnie stanie się jednak zadość i strój królowej Elżbiety tylko nieznacznie różni się od szat, w jakich występowała podczas uroczystości koronacyjnych w r. 1911 królowa Maria.

### Z krajowy h surowców

Różnica będzie polegała przede wszystkim na tym, że szaty królowej Elżbiety będą po raz pierwszy całkowicie wykonane z surowców i materiałów, wyprodukowanych w Anglii. Jedwab, z którego jest zrobiona suknia królowej, pochodzi z farmy jedwabniczej w hrabstwie Kent. Jedwab ten jest najwyższego gatunku, specjalnie starannie dobrany, przędza jest wyjątkowej piękności.

Tradycyjna szata koronacyjna królowej Anglii posiada wspania

ły tren, długości 4 łokci. Jest cała purpurowa. Płaszcz z trenem okrywa szatę ze szkarłatnego aksamitu. Zarówno płaszcz, jak i szata królowej, jest podbita najpiękniejszymi gronostajami i ozdobiona wyhaftowanymi złotymi wzorami. Są to przeważnie stylizowane liście i żółędzie angielskiego dębu. Brzegi szaty i płaszcza są zakończone szlakiem ze śnieżnobiałych gronostajów, na których w pewnych odstępach jeden od drugiego czernią się gronostajowe ogony. Na płaszczu są wyhaftowane prócz tego wzory, wyobrażające różę Anglii, osę — herb Szkocji, szarotkę irlandzką i gwiazdę Indji. Na samym środku płaszcza widoczny jest monogram królowej, ponad którym umieszczono koronę.

### Przytłaczający ciężar stroju

Strój koronacyjny królowej jest dosyć skomplikowany, bo pod płaszczem i szkarłatną tuniką znajduje się jeszcze kremowa wieczorowa suknia z ciężkiego jedwabiu, bardzo bogato wyhaftowana złotem i zgodnie z protokołem bardzo długa — dotyka ziemi. Widoczne są spod niej jedynie końce kremowych jedwabnych pantofli również wyszywanych złotem.

Szata królowej wraz z trenem jest tak ciężka, iż królowa Elżbieta nie mogłaby się w niej swobodnie poruszać, a nawet stać przez czas dłuższy bez oparcia. Tren sukni, kiedy królowa będzie powoli posuwała się główną nawą katedry w stronę ołtarza, będzie niosło 6 dam dworu. Głowę królowej będzie nakrywał beret z czerwonego aksamitu.

### Treny dam krótsze

Stroje żon książąt krwi będą przypominały suknie królowej. Żony ks. Gloucester i ks. Kentu będą ubrane również w szaty z purpurowego królewskiego aksamitu, takiego samego koloru, jak i szaty królowej. W rysunku bę-

dą jednak przypominały raczej szaty żon parów Anglii. Treny nie mogą przekraczać 2 łokci długości. Płaszcz będą również obzite gronostajem.

Suknie dam dworu zostały jednakże już z lekka zmodyfikowane. Nie są tak obfite, jak podczas poprzednich koronacji. Pod płaszczami będą widoczne suknie wieczorowe z ciężkiej białej crêpe satin albo z kremowego jedwabiu. Na suknie te będą włożone czerwone aksamitne tuniki.

Nakrycia głowy ze względu na udział w koronacji królowej będą również, zgodnie z tradycją od r. 1660, składały się z beretów, ozdobionych koronami o różnym wyglądzie, zależnie od tego, czy będą spoczywały na głowie księżnej, markizy, wicehrabiny, lub baronowej.

### Kieszonki na smakołyki

Podczas ostatniej koronacji, która odbyła się w r. 1911, księżniczki i żony lordów, które nie zapomniały się w jedzeniu, były zupełnie wyczerpane pod koniec uroczystości trwającej kilka godzin w katedrze.

Biografka królowej Elżbiety, Edith Sitwell, kilkakrotnie wspomina o zmęczeniu królowej i jej dam dworu. Lord Melbourne, który wszedł do kaplicy, znajdując się bezpośrednio poza głównym ołtarzem, gdzie damy dworu pomagały królowej zmienić okrycia, zgodnie z wymaganiami ceremoniału, spostrzegł stół pokryty sandwiczami, zastawiony butelkami wina itd. To też obecnie w szatach, przygotowanych na koronację, znajdują się małe kieszonki, w których można będzie umieścić woreczki lub pudełeczka z jedzeniem lub słodyczami, co ułatwi uczestnikom uroczystości, wytrwanie do końca. Zapasy żywności, ukryte w fałdach ciężkich płaszczy i tradycyjnych szat, są spożywane bardzo dyskretnie poza wachlarzami, którymi damy dworu i żony parów zastaniają swe twarze.

## PRZEZ LUBIEŃ DO ZDROWIA

LUBIEŃ WIELKI koło LWCWA  
Najświeższe wody siarczane i znakomita borowina.  
ŻĄDAĆ PROSPEKTÓW!

Leczy najcięższe choroby stawów, reumatyzm, cukrzycę i t. p.  
Najnowsze urządzenia lecznicze!  
Tani sezon od 1 maja do 15 czerwca  
Ryczałt 14-dniowy zł. 140.—

## S. p. Zofia Zamoyska

W Warszawie zmarła s. p. Zofia hr. Władysławowa Zamoyska.

Urodzona w r. 1875 w Milanowie na Podlasiu z rodziców s. p. Marii z hr. Uruskich i ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, powstańca z 1863 r., od dziecka wychowywała się w atmosferze patriotycznej.

Za czasów prześladowania unitów przez rząd rosyjski, niesie pomoc męczącej ludności. Po zamążpójściu — organizuje tajne nauczanie, pod pozorem ochronki prowadzi szkołę polską, prześladowaną wielokrotnie przez urzędników rosyjskich. Zofia Zamoyska była inicjatorką zakładania sklepów spółdzielczych na wsi, przewodniczącą Koła Ziemia-

nek, w okresie wojny niezmordowanie pracowała w Komitecie Obywatelskim na wsi nad niesieniem pomocy ofiarom wojny.

Zofia Zamoyska bierze czynny udział w niezliczonych organizacjach kobiecych: jako przewodnicząca Kat. Zw. Polek w Warszawie, wiceprezesa Między Unii Katol. Stow. Kobiety i t. d. Daje się poznać jako wybitna znawczyni zagadnień społecznych i ekonomicznych, nie żałuje trudu w pracy dla wsi, docierając do najdalszych wiosek, zakładając stowarzyszenia parafialne itd. Za Jej zasługi obywatelskie, społeczne i działalność w Akcji Katolickiej została odznaczona przez Ojca Świętego orderem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

## SALON POKAZOWY ELEKTROWNI MIEJSKIEJ w Warszawie

Marszałkowska 150 (wejście od Kredytowej)

CZYNNY CODZIENNIE od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
BEZPŁATNY WSTĘP I POKAZY

Informacje o sprzedaży ratalnej i grzejniectwie elektrycznym oraz zgłoszenia na taryfę blokową na miejscu.

## Park nadmorski w Cetniewie

W Cetniewie pod kąpieliskiem Wielka Wieś powstanie wkrótce piękny reprezentacyjny park narodowy, który nosić będzie imię poety kaszubskiego, Hieronima Jaroż - Derdowskiego.

Ostatnio w parku, który będzie nosił charakter reprezentacyjny zasadzono 10 tysięcy sosenek, 600 sztuk modrzewi, które się znakomicie przyjęły na miejscach przewiewnych parku, następnie 600 sztuk świerków, taką samą ilość brzozy, oraz 50 sztuk jodełki amerykańskiej „daglesia” tytułem próby.

Ogółem park liczy obecnie ponad 100 tysięcy różnych gatunków drzew, między nimi również dęby, buki, graby i jesiony.

### Przed ślubem?

czy po ślubie?

Zawiadomienia, zaproszenia  
wykroje, nacięcia  
drukuj — litografuje

„PIONIER”  
Warszawska 111

JACEK BRZEZINA

72)

## TOWARZYSZ NR. 103

### POWIEŚĆ

— Też coś! — skrzywiła się Nikolewa odsuwając się w drugi kąt izby.

— Cóż zrobić, moja pani? W kraju, gdzie nie ma drzewa, tylko glina i kamienie, gdzie w nocy mróz ścisną, ludzie muszą chwycić się wszelkich możliwych środków, by jakoś ogrzać izbę i coś gorącego spitać. Rano może pani zobaczy oblepione tym nawozem ściany domu. Placki ulepione przez kobiety i dzieci wystawia się na słońce, by wyschły i stały się zdatne do palenia...

Zasunęli zasłaniającą drzwi „kotarę” i zaczęli urządzać w możliwie najwygodniejszy sposób nocleg. Przywiezione z samochodu prowianty posiliły ich nieco, a whisky i koniak dodały humoru.

— Panie, według wschodniego zwyczaju, winny spać w lewym kącie izby — żartował Freddie mrugając znacząco w stronę Nikolewy. Z jednej strony rzeczywiście wolałby, żeby tak było, lecz dokuczliwe zimno nasuwało mu na myśl ciepłe i obfite ciało towarzyszkę podróży. Trudno było wybierać wśród tych dwóch możliwości.

— Niechże pan da spokój ze spaniem, przecież tu od pcheł i innych insektów aż się roi odparła Joan sadowiąc się

na pleidle w bliskości ognia. — Jakoś trzeba będzie przesiedzieć do rana, później naprawicie samochód i wyśpiemy się dopiero w Hamadanie.

Siedli dokoła ognia wyciągając do niego nogi i opierając się plecami o glinane ławy. Butelki bez przerwy krążyły w kółko nie omijając nawet pań. Z rozpaczki należało się nieco rozweselić.

— Zdrowie pięknych pań! — bulgotał w gardle niedokończonym whisky Freddie.

— Niech żyje piękny i dziki Kurdystan! — śmiała się Joan.

— A jak nas tutaj napadną? — spytała w pewnej chwili drżąca jeszcze ciągle Nikolewa.

— Wy, kobiety, nie macie się czego bać! — zażartował Dżawachow. — My, mężczyźni, to co innego. Jeżeli nas nie zarzną, to w każdym razie słono sobie policzą za okup!

— Nie straszylbyś kobiet, Igor — skarcił go Good. — Co nam mogą zrobić? Udzielili nam przecież gościny!

— U Kurdów różnie bywa — zauważył filozoficznie Freddie.

— Niechże nam pan opowie, jak oni ściągają okup z jeńców! — spytała Nikolewa drżącym głosem.

— Bardzo prosto. Jeżeli się ma pieniądze — biorą; jeżeli nie, a trzeba wiedzieć, że za drugiego płać nie można, wysyłają gońca po pieniądze do miejsca zamieszkania pojmanego.

— Jakto? Przecież takiego posłańca mogą schwytać?

— Nie są tacy głupi. Wpierw taki Kurd dostaje żelazny list od władz perskich, że mu włos z głowy nie spadnie, na-

stępnie zaś w pełnym uzbrojeniu, w narodowym stroju, zjawia się, przypuszcmy, w Teheranie, robi w mieście sensację, udaje się do kompetentnych osób i oświadcza, że jeżeli nie zapłacą za pana tego i tego, tyle i tyle w przeciągu, dajmy na to, dwóch tygodni, to owego jeńca mogą uważać za nieboszczyka. Kurdowie nie przechowują jeńców na pamiętkę.

— Brrr! — zatrząsała się Nikolewa szukając ostoi na ramieniu Freddiego. Tym razem nie odmówił jej oparcia. Była cieplejsza niż mizerny ogienek palący się u jego stóp.

— A możeby tak coś zagrać? — zaproponował Downing otwierając pafeon.

— Dajże spokój! — syknął Good cicho, by go nikt więcej nie usłyszał. — Lepiej pilnuj rewolweru! — dodał znacząco.

Gesty dym zaczął gromadzić się w izbie skracając się u pułapu w dziwne figury. Joan przytuliła się do męża. Była spokojna i nie odczuwała wcale wiszącego w powietrzu niebezpieczeństwa. Była tak szczęśliwa Kochała — była kochana i niczego więcej nie było jej potrzeba. Jednego tylko pragnęła: skończyć swój okres służby w Persji i jak najprędzej z niej wyjechać. Zniknąć gdzieś, zapaść się w jakimś odludziu z ukochanym człowiekiem i żyć, żyć szczęśliwie...

Good był dziwnie milczący. Coś przeczuwał, nad czymś medytował.

Whisky i atmosfera lepianki uspiły wszystkich. Ciche oddechy śpiących ledwo dosłyszalne były w gęstym powietrzu.

Jakaś postać, odrzućwszy okrywający ją koc, na czworakach poczołgała się do wyjścia. Na chwilę przedostała się do izby zimny prąd świeżego powietrza. Żaden szmer nie zakłócił spokoju.

(D. c. n.)